

# Na świecie jeden był – Eleni

W życiu los zawsze do mnie się śmiał,  
Nigdy trosk nie przynosił mi świat  
Chociaż miałam chłopców  
Moc na każdą noc,  
Tylko jeden wiedział, że kocham go  
Chłopiec ten tylko do mnie się śmiał  
Był jak sen w środku nocy i dnia

Na świecie jeden był,  
Co miał wytworny styl  
I kochał mnie co sił  
Na świecie jeden mógł  
Zastąpić innych stu,  
Więc zaufałam mu  
Odprawiłam kochanków, rzekłam:  
"Masz mnie jak w banku,  
Więc do serca weź klucz!"

Na świecie jeden rzekł,  
Że jestem tak jak czek  
I on mnie będzie strzegł  
Na świecie jeden miał  
Miłosny w oczach szął,  
Gdy mnie w ramiona brał  
Mówił do mnie: "Mój skarbie,  
Ja twą miłość zaskarbię,  
Znajdę drogę do ust"

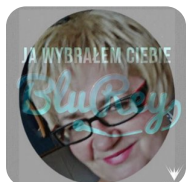
Wielki los ofiarował mi świat,  
Pełny trzos zdobył dla mnie mój chwyt  
Miał pieniędzy całą moc na każdą noc  
I się bawił tak jak nikt po bladej świcie  
To był pan, jakich nie ma już dziś,  
W siną dal każda chciała z nim iść

Na świecie jeden był,

Co miał wytworny styl  
I kochał mnie co sił  
Na świecie jeden mógł  
Zastąpić innych stu,  
Więc zaufałam mu  
Odprawiłam kochanków, rzekłam:  
"Masz mnie jak w banku,  
Więc do serca weź klucz"

Na świecie jeden błąd  
Wyrywa szczęście z rąk!  
Ach, po co mu ten skok?  
Miał we mnie wielki skarb,  
Więc po co mu ten bank,  
Ten jeden skok na bank?  
Byłam jego kochanką, dziś  
Mam w sercu swym manko  
Na dwadzieścia pięć lat!

Na świecie jeden błąd  
Wyrywa szczęście z rąk!  
Ach, po co mu ten skok?  
Miał we mnie wielki skarb,  
Więc po co mu ten bank,  
Ten jeden skok na bank?  
Byłam jego kochanką, dziś  
Mam w sercu swym manko  
Na dwadzieścia pięć lat!



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych